

Mówmy o Konstytucji - Władza ludowa otworzyła mi drogę do awansu!

— Czytając projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwróciłem uwagę na artykuł 65, w którym jest m. in. mowa o opiece, jaką nasze państwo otacza pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Sądzę, że jako technik, mający od wielu lat wciąż do czynienia z produkcją, mogę coś na ten temat powiedzieć.

Pracę w przemyśle rozpocząłem jako prosty robotnik — tkacz. Władza ludowa umożliwiła mi naukę, pogłębienie wiedzy fachowej i otworzyła drogę do awansu.

Zajmując stanowisko głównego inżyniera stąkam się stale z zagadnieniami postępu technicznego i widzę, jak wielką rolę w krzewieniu tego postępu odgrywa ścisły związek pomiędzy praktyką a nauką, pomiędzy robotnikami a inteligencją techniczną. Doceniam to tym bardziej, że sam byłem robotnikiem...

Prototypy maszyn i urządzeń produkcyjnych w naszych zakładach budowali specjaliści. Jednakże robotnicy wykorzystując swe codzienne doświadczenia i obserwacje wnoszą bezustannie nowe pomysły, które pozwalają stale usprawniać produkcję, a niejednokrotnie rewolucjonizują dotychczasowe metody pracy.

Zjawisko to stanowi wielką zdobycz naszego ustroju, który znosząc okowy kapitalizmu wyzwolił w masach pracujących niespożyte źródła twórczej inicjatywy.

Stoimy w obliczu narodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dla nas — ludzi od produkcji — dyskusja ta jest swego rodzaju olbrzymią naradą wytwórczą.

Tak jak racjonalizatorzy i nowatorzy wnoszą na naradach wytwórczych swoje poprawki do procesów technicznych i technologicznych, tak w narodowej dyskusji naród polski wniesie swe spostrzeżenia, pomysły i życzenia do tego doniosłego aktu, który będzie stanowił zwycięską kartę naszych osiągnięć i utrwalałonych na zawsze zdobyczy społecznych!

TADEUSZ LANGE
Główny inżynier Nowej Tkalni
ZPB im. Stalina w Łodzi

Nowe sklepy MHD w północnej dzielnicy miasta

Dyrekcja MHD Łódź-Północ uruchomiła onegdaj dwie nowe placówki przy ul. Zgierskiej 11: sklep odzieżowy oraz wókienniczy.

Obydwa sklepy są obszernie i estetycznie urządzone. Powstały z połączenia czterech lokali, które przez budowano i dostosowano do potrzeb placówek handlowych.

W roku bieżącym nastąpi także rozbudowa sieci sklepów MHD w południowej dzielnicy Łodzi. Uruchomionych zostanie ogółem 13 nowych sklepów z artykułami spożywczymi i 5 z przemysłowymi.

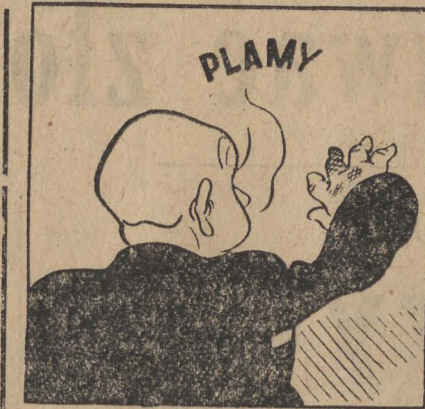
„Książka twoim przyjacielem” W ciekawym konkursie bierze udział 16 tysięcy dzieci łódzkich

W bibliotekach łódzkich szkół podstawowych panuje od pewnego czasu duże ożywienie. Dzieci odwiedzają je tak licznie, jak jeszcze nigdy dotąd.

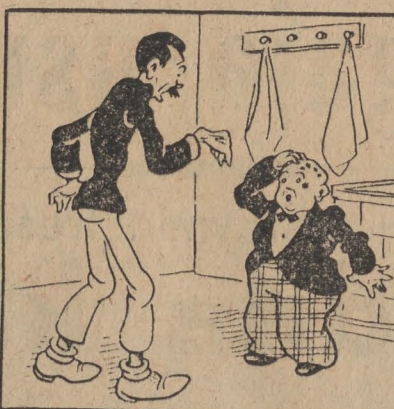
Co jest przyczyną tej wzmożonej frekwencji? Otóż od 1 grudnia ub. r. trwa w całym kraju konkurs czytelników pod hasłem „Książka — twoim przyjacielem”, zainicjowany przez Zarząd Główny ZMP i Ministerstwo Oświaty.

Konkurs ten kończy się 29 listopada i ma na celu propagowanie wśród dzieci książek, najbardziej wartościowych pod względem ideologicznym i artystycznym.

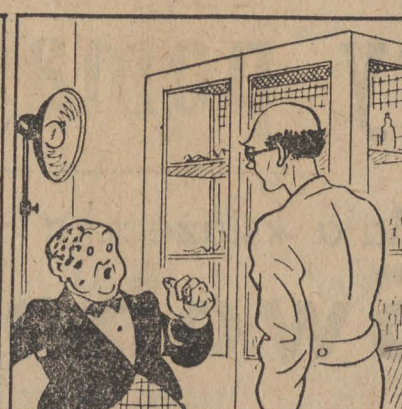
Do konkursu mógł przystąpić każdy uczeń III, IV, V, VI i VII klasy. Podstawowym warunkiem konkursu jest przeczytanie przez każdego uczestnika trzech wybranych z podanej lektury książek, a potem — na



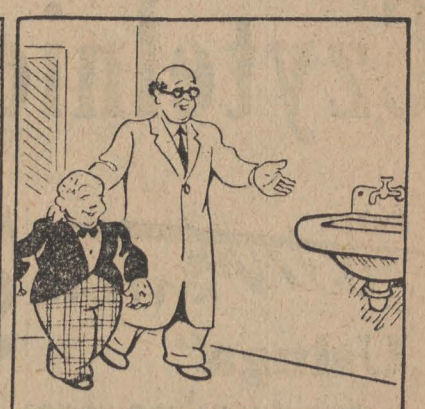
WACEK: — Cóż to za plamy wystąpiły mi na rękę? Może to cholera albo tyfus plamisty?... Rano gdy wychodziłem z mieszkania, jeszcze ich nie miałem. I co ja teraz pocznę nieszczęśliwy!...



WACEK: — Spójrz! Spójrz! Plamy na rękę!...
WICEK: — I na czole też!
WACEK: — Ta choroba rozprzestrzenia się błyskawicznie. Lecę do doktora!



DOKTOR: — A gdzie pan był rano po wyjściu z domu?...
WACEK: — Z wizytą u znajomych. Schodząc na dół trzymałem się poręczy, nikogo nie spotkałem, nikomu rękę nie podałem!...



DOKTOR: — Ale poręcz widocznie była brudna i stąd te plamy. Ale na brud mamy dobre lekarstwo — wodę i mydło...
WACEK: — Przydałoby się także lekarstwo dla brudasów! *)

*) na podstawie skargi lokatorów domu z ul. Jaracza 7.

Korzystajcie teraz z okazji

Zimą na wczasy lecznicze!

Załatwienie formalności wcale nie trwa długo

Kierownik referatu wczasów w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych w Łodzi pokazuje spory plik papierów.

— Tyle nam jeszcze zostało skierowań na wczasy lecznicze na styczeń — mówi. — A przecież miesiąc dobiega już końca. Czesć miejsc nie będzie więc wcale wykorzystana. Tak samo zresztą było w grudniu — dodaje.

Czy znaczy to, że w całej Łodzi nie ma ludzi, których stan zdrowia wymaga leczenia? — Oczywiście tak nie jest.

Gdzie więc szukać wytłumaczenia tego nienormalnego stanu? Bo przecież z jednej strony są ludzie potrzebujący wypoczynku połączonego z leczeniem, z drugiej zaś — w sanatoriach i domach wypoczynkowych miejsca przeznaczone dla nich pozostają nie wykorzystane!

Niekiedy winni są sami zainteresowani, którzy niedostatecznie dbają o swoje zdrowie i wolą przysługujący im urlop wykorzystać na bez troskie zabawy, niż na leczenie. Pewną część winy ponoszą również rady zakładowe, które często nie potrafią odpowiednio propagować wczasów leczniczych. Ale nie bez winy są również niektórzy lekarze rejonowi i zakładowi.

Zdarza się, że pacjent prosi o skierowanie go na komisję lekarską, chciałby bowiem wyjechać na kurację. W odpowiedzi słyszy: — Szkoda czasu i fatygi — i tak skierowania nie otrzymacie, bo nie ma miejsc...

Rzeczywiście, w miesiącach letnich, kiedy wszyscy naraz za wszelką ceną chcieli jechać na wczasy, często brakło skierowań. Ale obecnie miejsca na wczasach leczniczych są. I lekarze powinni o tym wiedzieć.

Niezależnie od tego lekarze zakładowi, których zadaniem jest czuwanie nad zdrowiem pracowników, powinni ze swej strony zachęcać ludzi o nadwątłym zdrowiu do wyjazdu na kurację. Niektórzy nie zdają sobie bowiem sprawy z tego, że zwyczajny wypoczynek podczas urlopu dla nich nie wystarcza.

Jest jeszcze jedna przyczyna stonkowo niewielkiej frekwencji na wczasach leczniczych.

Pewna starsza kobieta, cierpiąca od dłuższego czasu na reumatyzm, kiedy zapytała ją dlaczego nie jechała na kurację, odpowiedziała po prostu:

— Pojechałabym. Nawet bardzo chętnie. Ale... załatwienie potrzebnych formalności trwa całymi miesiącami. Ja mam urlop w lutym. Nie zdążę przejść przez te wszystkie komisje...

Prawda, że chcąc wyjechać na wczasy lecznicze trzeba mieć odpowiedni wniosek lekarza rejonowego lub zakładowego. Następnie wyniki badania krwi i prześwietlenia płuc. Z tym trzeba zgłosić się do referatu klimatycznego Wydziału Zdrowia przy Al. Kościuszki 48, gdzie paocijenci są komisyjnie badani. Po otrzymaniu ostatecznej decyzji komisji społeczno-lekarskiej, właściwe skierowanie na wczasy lecznicze otrzymuje się w ORZZ.

Ale to wszystko można załatwić w ciągu jednego tygodnia, a nawet szybciej. Wypadki, kiedy na komisję lekarską czekało się po parę miesięcy nie mają już miejsca.

OBRAZKI z miasta

WEGIEL I MAKULATURA

Przy ul. Piotrkowskiej 104 a, prawa oficyna, mieszczą się biura MHD Dyrekcji Śródmieście. Tak przynajmniej głosi napis na dość sfatygowanej karteczce, która powiewa przy wejściu do klatki schodowej tejże oficyny.

Toteż słusznie należy przypuszczać, że właśnie MHD umieścić na każdym piętrze budynku po dwie piękne skrzyneczki, a nad nimi napisy: „Tu składać makulaturę” oraz „Miejsce na odpadki użytkowe”.

Wszystko byłoby bardzo piękne, gdyby nie... pomieszanie pojęć. Bo w skrzynkach na odpadki użytkowe złożono węgiel, a w skrzynkach na makulaturę — miał węglowy.

Sądząc z tego, należy przypuszczać, że biura MHD przy ul. Piotrkowskiej 104 a, ogrzewane są przy pomocy odpadków użytkowych i makulatury.

To chyba tak na przekór rozsądkowi i obowiązującym zarządzeniom!

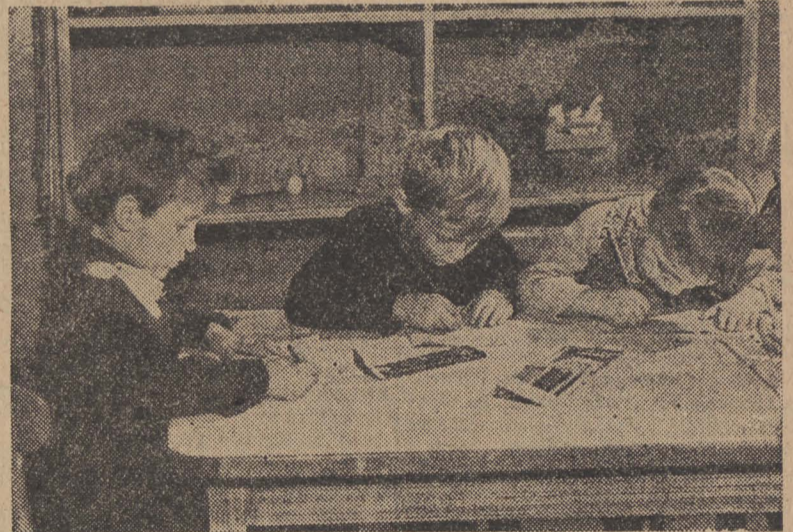
DOZORCY I BŁOTO

— Idziemy dziś do kina?
— Chętnie. Gdzie się spotkamy?
— Przed PKO na Al. Kościuszki. Jest to jedyne bodaj w śródmieściu miejsce, gdzie sprząta się śnieg i błoto...

Padł u nas w Łodzi śnieg. Gdy było zimno, wszystkie ulice zamienili się w ślizgawkę. Gdy jednak trochę się ociepliło, śnieg zamienił się w błoto. I błoto to przyrzecia się do butów, oblepia spodnie, ku utrapieniu i słusznemu oburzeniu przechodniów. Dozorcy jednak patrzą na to ze stoickim spokojem.

A przecież do obowiązku dozorców należy dbanie o odcinek ulicy znajdujący się przed jego domem. Przypominamy o tym, no raz drugi...

Państwo Ludowe pamięta o dzieciach!



Dzieci pracowników zatrudnionych w fabrykach, hutach i kopalniach znajdują należytą opiekę w nowoczesnych żłobkach i przedszkolach przyzakładowych. Na zdjęciu: Dzieci hutników mile spędzają czas w przedszkolu przy hucie „Kościełsko”.

CAF — fot. Kondracki

Mały reportaż

— A jak ta sukienka?

— No więc jak, zatwierdzamy miejsce na pokazie mody, który odbył się wczoraj w świetlicy CZPO w Łodzi. Wzięli w nim po raz pierwszy udział wszyscy dystrybutorzy z terenu całej Polski, nie tylko jak dotychczas bywało — przedstawiciele Centrali Odzieżowej i przemysłu odzieżowego.

Po raz pierwszy też poszczególne modele były tak dokładnie oglądane i dyskutowane. Głos odbiorców decydował w wyborze fasonów na jesień 1952 r.

Sądząc po pokazie należy przypuszczać, że konfektka, która ukaże się w sprzedaży w najbliższym sezonie jesiennym będzie ładna, — o prostym ale dobrym kroju. Suknie damskie, w kilkunastu fasonach, produkowane będą z materiałów o niezliczonej ilości kolorów i wzorów. Przewiduje się również wiele nowych modeli odzieży dla dzieci i dorastającej młodzieży. Na pokazie zaprezentowano ogółem 38 modeli.

I dobrze by było, gdyby głos jednego z przedstawicieli MHD, nie pozostał bez echa.

— Prosimy tylko, aby wybrane przez nas fasony były wyprodukowane tak, jak oglądaliśmy je tu na pokazie!

— No więc jak, zatwierdzamy miejsce na pokazie mody, który odbył się wczoraj w świetlicy CZPO w Łodzi. Wzięli w nim po raz pierwszy udział wszyscy dystrybutorzy z terenu całej Polski, nie tylko jak dotychczas bywało — przedstawiciele Centrali Odzieżowej i przemysłu odzieżowego.

Po raz pierwszy też poszczególne modele były tak dokładnie oglądane i dyskutowane. Głos odbiorców decydował w wyborze fasonów na jesień 1952 r.

Sądząc po pokazie należy przypuszczać, że konfektka, która ukaże się w sprzedaży w najbliższym sezonie jesiennym będzie ładna, — o prostym ale dobrym kroju. Suknie damskie, w kilkunastu fasonach, produkowane będą z materiałów o niezliczonej ilości kolorów i wzorów. Przewiduje się również wiele nowych modeli odzieży dla dzieci i dorastającej młodzieży. Na pokazie zaprezentowano ogółem 38 modeli.

I dobrze by było, gdyby głos jednego z przedstawicieli MHD, nie pozostał bez echa.

— Prosimy tylko, aby wybrane przez nas fasony były wyprodukowane tak, jak oglądaliśmy je tu na pokazie!

